

## Posiedzenie Senatu RP VIII Kadencji

5 marca 2014 r.

### Darmowy podręcznik

#### Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty, którą się dzisiaj zajmujemy, dopuszcza możliwość zlecenia przez ministra właściwego do spraw oświaty opracowania i wydania podręcznika lub jego części. Jest to odpowiedź na od dawna zgłaszane postulaty, że podręczniki są zbyt drogie, zbyt ciężkie i że jest ich zbyt dużo, bo nawet jeśli jakieś dziecko jest od brata lub siostry starsze tylko o rok, to te dzieci i tak mają inne podręczniki, bo niemal każdy rocznik ma inne podręczniki. A więc ta zmiana jest na pewno krokiem w dobrym kierunku.

Przywoływana tu dzisiaj sprawa elementarza wzbudza w nas pozytywne emocje. Muszę powiedzieć, że jestem trochę zaskoczony pytaniem czy wypowiedzią na temat podręcznika on-line. My traktujemy to... Muszę powiedzieć, że większość nauczycieli akademickich, których spotkałem i z którymi rozmawiałem o e-learningu, o tym, że jest to świetne narzędzie wspierające dydaktykę, uzupełniające, mówi, że kontakty osobiste, nawet na poziomie wyższej uczelni, są jednak najważniejsze. To samo oczywiście dotyczy oświaty dzieci. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że książka drukowana wzbudza pewne pozytywne emocje. Chodzi tu o zamiłowanie do książki, o budowanie wrażliwości. Dwadzieścia lat temu wydawało się, że książki znikną, że nie będzie ich w użytku, a okazuje się, że ciągle jest tu rozkwit. Mnie to bardzo cieszy. Czasami zastanawiamy się, jak współczesny człowiek jest w stanie tak jakby zagospodarować mentalnie niezwykle dynamiczny rozwój techniki, technologii, który dotyczy wszystkich obszarów naszego życia. I bardzo mnie cieszy to, że dostęp do e-podręczników, do internetu nie eliminuje piękna książki. Sformułowanie on-line, Panie Senatorze, sugeruje, że ten podręcznik bez przerwy się zmienia, bo on-line znaczy na bieżąco. A więc każdego dnia byłyby zmiany i uczniowie by je on-line obserwowali. Jest to zapewne niezgodne z oczekiwaniami ministerstwa i senatorów. Patrzymy na te wszystkie narzędzia w sposób, powiedziałbym, umiarkowany.

Procedowana ustawa otwiera pewne możliwości. My oczywiście głęboką troską otaczamy to, jak te możliwości zostaną wykorzystane, jakie treści będą w podręczniku, jak będzie rozwiązany problem ćwiczeń, jakie będą dofinansowania – wiemy, że tu chodzi nie tylko o pierwszą klasę, lecz także o kolejne klasy. Oczywiście jest tu wiele nadziei, ale są też pewne obawy i to z nich wynikają poprawki, które złożyliśmy z grupą senatorów. Chodzi o to, ażeby krok, o którym mówiłem, był krokiem, który niejako wesprze edukację

zarówno od strony ucznia, jak i od strony nauczyciela oraz rodziców. Wiemy, że czasu jest mało, że takie procesy trochę trwają, a to wszystko ma mają być zrobione dobrze, mają być odpowiedni autorzy, mają być eksperci. Być może także rodzice powinni się tu wypowiedzieć. Czasu jest bardzo mało. Patrzymy na to wszystko z pewną nadzieją, aczkolwiek widzimy potrzebę udoskonalenia zapisów. Dziękuję bardzo.